

W Rzymie, podobnie jak w innych kulturach, strój nie tylko był ochroną i ozdobą ciała, ale przede wszystkim stanowił zewnętrzny wyznacznik miejsca w hierarchii społecznej, wskazywał na status człowieka (wolny czy niewolnik) i rangę pełnionego urzędu. Stroje różnicowały ludzi ze względu na płeć i wiek oraz sygnalizowały konkretną sytuację społeczną (na przykład strój żałobny). Wszelkie zaburzające ten porządek przebrania były zabronione, ubiór podlegał ścisłej kontroli³⁷. Również strój matron odróżniał je od innych kobiet.

Według Marka Werriusza Flakkusa, autora leksykonu *De verborum significatu* [„O znaczeniu słów”], matrony to kobiety, które mają prawo nosić stolę. Była to długa suknia zakończona falbaną (łac. *instita*) zakrywającą stopy. W odróżnieniu od swobodnie drapowanej togi stola była szyta, co czyniło ją ubiorem bardziej dyskretnym. Rzymska tradycja ściśle wiązała togę z tożsamością obywatelską, ale tylko w przypadku mężczyzn i tylko w sytuacjach

³⁷ Zob. J. Edmondson, *Public Dress and Social Control in Late Republican and Early Imperial Rome*, w: *Roman Dress and the Fabrics of Roman Culture*, red. J. Edmondson A. Keith, University of Toronto Press, Toronto, 2008, s. 21-46. Zob. też: D. Słapek, *Niewolnicy w przebraniu wolnych. Teatr czy droga do wolności?* w: *Contra leges et bonos mores. Przepięstwa obyczajowe w starożytnej Grecji i Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2005, s. 317-332.

związanych z aktywnością publiczną (polityczną, sądowniczą czy religijną). W przypadku kobiet był to strój hańbiący (łac. toga infamis), noszony przez prostytutki³⁸.

Wychodząc z domu, matrony na stołę zarzucały pallę, czyli rodzaj szerokiego szala, którym okrywały też włosy. Dopelnieniem ich tradycyjnego wizerunku były wstążki (łac. vittae) zdobiące splecione w warkocz i upięte w kok („tutulus”) włosy. Konotacje religijne wstążki nie budzą wątpliwości: stanowiła ona charakterystyczny element stroju westalek, a reliefy ze scenami składania ofiar ukazują zwierzęta ofiarne ozdobione wstążkami. Walerius Maximus, wśród przykładów ilustrujących różne formy wdzięczności, wymienia dekret senatu obdarzający matrony przywilejami w podzięce za uratowanie Rzymu przed Koriolanem. Rzymianki miały wówczas uzyskać nie tylko prawo zdobienia włosów wstążkami, lecz także przywilej noszenia purpurowych szat i złotych ozdób. Ponadto senat zobowiązał mężczyzn do zachowania dystansu jednego kroku, gdy podążali za idącą ulicą matroną³⁹.

Można powiedzieć, że stola i vittae w pewien sposób definiowały matronę, co potwierdzają słowa Owidiusza z opisu obrzędów ku czci Wenus z przydomkiem Verticordia. Poeta, chcąc podkreślić, że w obrzędach tych mogły uczestniczyć nie tylko matrony, ale wszystkie kobiety, wśród czczących boginię wymienia (oprócz matek i dziewcząt z Lacjum) także te, którym nie wolno nosić długich sukien⁴⁰. W *Sztuce kochania* przestrzega zaś przed czytaniem tego utworu dziewice i matrony, czyli kobiety noszące przepaski jako znaki skromności i falbanę przykrywającą stopy⁴¹.

Stola i vittae symbolizowały sanctitas i maiestas. Te dwa pojęcia oznaczają szczególny, uprzywilejowany status społeczny matron, który zapewniał im prestiż, a także prawną ochronę przed fizyczną i słowną agresją. Nasuwa się w tym miejscu porównanie z nietykalnością osobistą trybuna ludowego, określenie „sanctitas” odnosiło się bowiem do ludzi i rzeczy chronionych przez sankcję potwierdzoną przez bogów. Z kolei słowo „maiestas”, najprościej rzecz ujmując, wyrażało ogólną ideę wyższości (na przykład bogów nad ludź-

³⁸ Por. *Sexti Pompei Festi De verborum significatu quae supersunt cum Pauli epitome*, oprac. W.M. Lindsay, Teubner, Lipsiae 1913, s. 112. Zob. C. B a r o i n, *Genre et codes vestimentaires à Rome*, „Clio. Femmes, Genre, Histoire” 2012, nr 36, s. 43-66 (<http://clio.revues.org/10734>); K. O l s o n, *Matrona and Whore. Clothing and Definition in Roman Antiquity*, w: *Prostitutes and Courtesans in the Ancient World*, red. L. McClure, Ch.A. Faraone, University of Wisconsin Press, Madison 2006, s. 186-204.

³⁹ Por. *Valeri Maximi Factorum memorabilium*, 5, 2, 1, <http://www.thelatinlibrary.com/val-max5.html>.

⁴⁰ Por. O w i d i u s z, *Fasti. Kalendarz poetycki*, tłum. i oprac. E. Wesołowska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków 2008, s. 152.

⁴¹ Por. t e n ż e, *Sztuka kochania*, ks. I, w. 31-32, tłum. i oprac. E. Skwara, Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, s. 66 (por. też: tamże, przyp. 10).

mi czy ludu rzymskiego nad innymi ludami), jak też służyło porządkowaniu hierarchii w społeczeństwie i wewnątrz tworzących je grup. I tak maiestas męża oznaczała jego wyższość nad żoną, a maiestas matron – ich wyższość nad innymi kobietami⁴².

Ideał matrony – wyobrażenie powielane przez całą literaturę rzymską – był rodzajem mitu głęboko zakorzenionego w powszechnej świadomości, o czym świadczą epitafia i mowy pogrzebowe. Ten rodzaj świadectw pozwala też uzupełnić znany z historycznych exemplów katalog kobiecych cnót.

Liwiusz wspomina, że przywilej bycia uhonorowaną publiczną laudacją na Forum podczas pogrzebu uzyskały matrony w czwartym wieku przed naszą erą podczas wojny z Gallami, kiedy to oddały osobiste kosztowności na potrzeby państwa⁴³. Nawet jeśli udzielono im tego przywileju, to znane są tylko nieliczne przypadki wygłoszenia takich mów w okresie republiki⁴⁴. Warto w tym miejscu przypomnieć, że laudacja pogrzebowa miała ściśle określony schemat, a jej głównymi bohaterami byli przodkowie zmarłego. Cel mowy stanowiło bowiem wykazanie, że zmarły okazał się ich godnym następcą. W przypadku kobiet chodziło o potwierdzenie, że zmarła żyła zgodnie z akceptowanym społecznie ideałem właściwym dla jej statusu społecznego. Zapewniało to kobiecie miejsce w panteonie przodków, a tym samym powiększało prestiż rodziny. Na czasy Augusta datowana jest inskrypcja znana jako *Laudatio Murdiae*. Autor pochwały wyjaśnia, że wszystkie godne szacunku kobiety chwalone są za pomocą podobnych, prostych słów, „ponieważ naturalne zalety kulturowane przez nie obywają się bez różnorodnych słów i wystarczy, że wszystkie czyniły te same rzeczy godne dobrej sławy”⁴⁵. W następnych wersach, jako syn zmarłej, chwali matkę za skromność (łac. *modestia*), umiarkowanie (łac. *probitas*), przyzwoitość (łac. *pudicitia*), posłuszeństwo (łac. *obsequium*), przedzenie wełny (łac. *lanificium*), gospodarność (łac. *diligentia*), wierność (łac. *fides*), pracowitość (łac. *labor*), roztropność (łac. *sapientia*)⁴⁶.

⁴² Zob. N. B o ë l s - J a n s s e n, *Maiestas Matronarum*, „*Latomus*” 67(2008) nr 1, s. 37-55 (por. zwł. s. 37-41).

⁴³ Por. L i w i u s z, *Dzieje Rzymu od założenia miasta. Księgi I-V*, ks. V, rozdz. 50, s. 332.

⁴⁴ Zob. R. C a r r e, *Les éloges funèbres des femmes romaines*, w: *Femmes plurielles: Les représentations des femmes: discours, normes et conduites*, red. D. Jonckers, R. Carré, M.C. Dupré, Les Editions de la MSH, Paris 1999, s. 121-139.

⁴⁵ Fragment inskrypcji w przekładzie Józefa Korpantego cytuję za: *Laudatio Turiae-funebris oratio uxori dedicata (Pochwała Turii-mowa pogrzebowa ku czci żony)*, tłum. M. Jońca, Poznań 2011, s. 24. *Corpus Inscriptionum Latinarum*, VI 10230.

⁴⁶ Zob. H. L i n d s a y, *The „Laudatio Murdiae”: Its Content and Significance*, „*Latomus*” 63(2004) nr 1, s. 88-97.